



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

WYŚCIG

Dzisiaj będzie wyścig wielki.

Pyry oraz kartofelki

przyszły właśnie dziś na start.

I to wcale nie jest żart.

Biegać będą dwie sztafety.

Co to będzie ? Jejku ! Rety !

Powstał zaraz tumult, szum.

Przybył wnet kibiców tłum,

aby tutaj, już na starcie,

kibicować im zażarcie.

Kiedy pyry zaczną ganiać

to kibice, ci z Poznania,

będą krzyczyć: "Pyry gazu !"

Ma to pomóc im od razu.

Kartofelków zaś kibice,

głównie z miasta Katowice,

krzyczyć będą głosem wielkim:

"Gazu ! Gazu ! Kartofelki !"

Wtem się tuman krzyków wzbił,

no bo por, co sędzią był,

krzyknął głośno, że aż strach:
"Do biegu ! Gotowi ! Trach !!!"

I ruszyli pędem, gazem,
a kibice im tymczasem
tak krzyczeli: ""Ruszać giry !
Kartofelki ! Gazu pyry !"

Grzali wszyscy, jak rakiety
i o dziwo ! jejku ! rety !
wnet przebiegły te sztafety
równiuteńko (!) linię mety.

Podniósł się wnet hałas wielki:

"Zwyciężyły kartofelki !!!"

"Kłamstwo ! Pierwsze były pyry !
One mają super giry !!!"

Wnet skończono jednak kłótnię,
bo por krzyknął rezolutnie:
" Werdykt będzie oto taki:
Zwyciężyły dziś ... ziemniaki !"